Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 9 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie **12 mrk.**, półrocznie **6 mrk.**, miesięcznie **1 mrk.** Za odnoszenie do domu **40 f.** mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona **1 mrk.** za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **1 mrk.**, nekrologi i reklamy **40 f.**, ogłoszenia zwyczajne **20 f.**, ogłoszenia drobne **4 f.** za wyraz.

Stosunki gospodarcze w Rosji.

Od czasu do czasu znajdujemy w prasie państw centralnych bardzo ciekawe wiadomości, dotyczące życia ekonomicznego Rosji w dobie obecnej. Dane statystyczne o handlu zewnętrznym tłómaczą najlepiej niezwykły spadek waluty rosyjskiej.

Ogólna wartość wywozu w czasie od 1 stycznia do 1 października 1915 r. wynosiła około 250 miljonów rubli, wobec 900 miljonów rubli w tym samym okresie czasu 1914 roku. Co się tyczy dowozu, to wynosił on około 540 miljonów rubli wobec 1 miljarda w roku poprzednim.

Widzimy więc, że bilans handlowy Rosji w pierwszych 9-u miesiącach z. r. był wysoce niekorzystnym, gdyż zamyka się deficytem blizko 400 miljonów rubli.

Przytem, jak wiadomo w krajach zachodnich, a szczególnie w Anglji deficyty tego rodzaju wyrównywa do pewnego stopnia napływ pieniędzy z zagranicy, jako procent od lokowanych tam pożyczek. W Rosji natomiast dzieje się wprost przeciwnie: jest ona mianowicie zmuszona do wywożenia pieniędzy z tego tytułu zagranicę.

Do spadku kursu banknotów przyczyniło się także niepowodzenie ostatniej wewnętrznej pożyczki wojennej, która w wyniku ostatecznym dała zaledwie miljard rubli (z czego większą część pokryły banki).

Przykre skutki tego spadku wartości banknotów rosyjskich dają się odczuć na każdym kroku Naprzykład miasto Odesa, które zaciągnęło w swoim czasie znaczniejszą pożyczkę w Anglji, już dwukrotnie nie zapłaciło kuponu, gdyż uważa za niemożliwe nabywanie funtów szterlingów po Rb. 15.70, zamiast zwykłych 9.40. Zważywszy jednak na niepożądane skutki i szkody, jakie kredytowi rosyjskiemu w Anglji podobne postępowanie przynosi, postanowiło ministerjum finansów wywrzeć pewien nacisk na zarząd Odesy, aby zobowiązania swe pokryła. Celem zaś ułatwienia takich operacji stawia rosyjski bank państwa do dyspozycji instytucji, będących dłużnikami Anglji, funty szterlingi po cenie tymczasowej Rb. 12.— za funt, z warunkiem obliczenia ostatecznego w pewnym określonym terminie po wojnie.

Wzorem Niemiec projektowany jest w Rosji wysoki postępowy podatek od zysków wojennych. Podatek ten ma dochodzić do 50 proc. Miałoby to olbrzymie znaczenie dla skarbu rosyjskiego, tembardziej że niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe mają zyski niesłychanie wysokie. Z drugiej jednak strony wiadomo, że niezawsze poczuwa się przemysł rosyjski do obowiązku prawidłowego wykazania swych zysków, że korzysta on z wszelkich kombinacji buchalteryjnych celem ukrycia tych zysków.

Bardzo ciekawą jest także wiadomość, podług której niektóre gałęzie przemysłu uskarżają się na brak robotników wykwalifikowanych. Odzywają się z tego powodu nawet głosy, domagające się uwolnienia takich robotników-specjalistów od służby wojskowej, dowodząc, że dobrze zorganizowany przemysł jest koniecznym warunkiem dalszego prowadzenia wojny, i powołując się na przykład Niemiec, które niezbędnych dla przemysłu pracowników do szeregów nie powołały.

Coraz dotkliwiej daje się także odczuwać brak środków komunikacyjnych, a szczególnie brak taborów ruchomych na kolejach. Niedogodności te starają się wprawdzie organizacje społeczne usunąć, jestto jednak wielce utrudnionem ze względu na brak dostatecznej ilości fabryk, któreby potrzebne wagony i lokomotywy w krótkim czasie dostarczyć mogły.

E. S.

Zagrożony Egipt.

Rząd angielski a raczej angielsko egipski zamknął kanał Suezki dla ruchu okrętów handlowych, motywując to tem, że komunikacja na kanale jest obecnie zagrożoną. Jeżeli rząd angielski zdecydował się na tego rodzaju rozporządzenie, to ruch okrętów na kanale Suezkim rzeczywiście musi być zagrożonym.

Nie zamknięto by kanału dla samej tylko ostrożności. Zarządzenie to bowiem zbyt jest dotkliwem dla angielskiego ruchu okrętów do Indji i wschodniej Azji.

Angielski ruch okrętów przez kanał Suezki był i dawniej bardzo znaczny, obecnie zaś wynosi 75—80 proc. ogólnego ruchu okrętów.

Zamknięcie owe kanału dotyka najwięcej handel angielski Opłaty frachtowe z Anglji do Indji i wschodniej Azji są obecnie pięć razy tak wielkie, jak przed wojną, a wskutek podróży okrężnej dookoła Przylądka Dobrej Nadziei, którędy będą musiały obecnie jechać, wzrosną jeszcze bardzo znacznie.

Droga morska z Londynu do Bombaju wynosi przez kanał Suezki tylko 6,100 mil morskich (mila morska = 1 klm. 850 m.), a dokoła Przylądka Dobrej Nadziei 11,250 mil morskich.

W tych więc warunkach nie można przypuszczać, że rząd angielsko-egipski dla samej tylko ostrożności lub z obawy przed możliwością napadu beduinów, zamknął kanał Suezki. Zresztą w grudniu zeszłego roku wojska turecko arabskie dotarły aż do wschodniej strony kanału i stoczyły wiele walk z armją angielsko-indyjską, a rząd angielski zupełnie nie zamknął kanału.

Jeśli więc obecnie rząd angielski po podróży inspekcyjnej Kitchenera nagle zamknął kanał Suezki, to musiały go do tego skłonić poważne okoliczności.

Anglicy rozpoczęli też na wielką skalę fortyfikowanie swych pozycji nad kanałem Suezkim.

Nad środkowym kanałem między Menzale, Ballach, Timsah i wielkiem jeziorem Bitter wybudowano wielkie fortyfikacje ziemne, które zaopatrzone są według wszystkich reguł nowoczesnej techniki wojennej w całe szeregi rowów strzeleckich, min i baterji dział.

W rozmaitych miejscach nad Nilem założyli anglicy wielkie ufortyfikowane obozy rezerwowe, szczególnie przed ważnym punktem kolei żelaznych Kairo, gdzie skaliste góry Makatam tworzą silną naturalną twierdzę.

Oprócz tego urządzono nad kanałem Suezkim wielkie zbiorniki wody, aby módz zalać wschodnie obszary kanału. Urządzenia te mają ogromne znaczenie dla obrony kanału. Brzegi jednak kanału od strony wschodniej są tak znacznie wzniesione ponad poziom wody, iż o zalaniu ich nie może być mowy.

Walka o kanał Suezki rozpocznie się prawdopodobnie już niedługo. Anglicy twierdzą, że już w styczniu nastąpią pierwsze ataki turków. Rząd angielski koncentruje obecnie nad kanałem najrozmaitsze wojska, jak: anglików, irlandczyków, australczyków, hindusów i sudańczyków. Również część wojsk, znajdujących się dotychczas na Gallipoli i na wyspach Imbros, Tenedos i Lemnos, wysłano do Egiptu.

Dom i szkoła

(na tle odczytu d-ra Budzickiej Tylickiej).

„Powiedzcie mi, czy dzikiego konia każdy jeździec okiełznać potrafi"? zapytał Sokrates sądzących go obywateli ateńskich.—„Naturalnie, że nie:—musi być to jeździec bardzo zręczny, doświadczony" — odpowiedzieli.—„Dziecko więc niżej stawiacie od konia, skoro pozwalacie je każdej matce wychowywać".—Za to, iż poddał w wątpliwość potęgę bóstw i zachwiał powagę ogniska rodzinnego—skazano go na wypicie kubka cykuty.

Działo się to przed Chrystusem. Nie wiele dalej uszliśmy od owych obywateli ateńskich: każda bez wyjątku matka dziś jeszcze w pierwszej chwili obraziłaby się, gdyby ją zarzucono, iż nie umie wychowywać dzieci. Mało jednakże matek myśli nad ważną sprawą wychowania, przychodzi to jakoś samo przez się w rodzinach uboższych, — bonie powierza się tę czynność w rodzinach zamożniejszych.

Gdyby matka zdolna była przewidzieć, na ile przykrości narażone jest jej dziecko dlatego tylko, że nie otrzymało staranniejszego wychowania — więcej zapewne poświęciłaby sprawie tej pracy.

Najważniejszą wadą wychowania jest brak z góry zakreślonego planu, brak systematyczności, — nic też dziwnego, że i w poważnych ludziach brak tego rysu zauważyć się daje.

Sprawa wychowania dziecka, jako podstawy narodu oddawna zajmowała umysły, lecz nigdy dotąd tak gorliwie się nią nie zajmowano, jak w ostatnich czasach. To też wiek XX-ty, ze względu na ożywioną działalność, jaką ostatnio podjęto tej sprawie, słusznie nazwany został „wiekiem dziecka":

W ostatnich latach rodaczka nasza, prof. Joteykówna (w Paryżu) stworzyła system badania duszy dziecka — pedologję; uczeni całego świata odbyli szereg zjazdów—(w Paryżu, Norymberdze, Brukselli), na których przedstawili wyniki badań nad dziećmi; omawiali najnowsze metody wychowania, kwestję hygieny szkolnej etc.

Życie dziecka ześrodkowuje się dokoła dwuch ognisk: domu i szkoły. Aby dziecku zaszczepić pewne zasady, zahartować w dobrem i złem, stworzyć przyszłego człowieka i obywatela — wymagane jest i konieczne współdziałanie wzajemne tych środowisk.

Czynności w każdym przejawie winny być ujęte w systematyczną całość: godziny snu, odżywiania, zajęcia, zabawy — winny być ściśle oznaczone i przestrzegane. Tylko systematyczność w czynnościach odżywczych i rozwojowych może dać zaczątek tak niezbędnym, a u nas rzadko spotykanym cnotom jak: akuratność, wytrwałość, stanowczość etc. Systematyczność w każdej czynności wytwarza pogodę i spokój ducha.

Dla każdego wieku jest ściśle oznaczona ilość godzin snu, które należy ściśle przestrzegać: różne, a niestałe godziny udawania się na spoczynek, źle odziaływają na system nerwowy.

Dzieci od lat 4 do 9 winny spać 12 g na dobę.
(od 8 ej w. do 8 rano)
Dzieci od lat 9 do 12 winny spać 11 g na dobę
(od 8 ej w. do 7 rano)
Dzieci od lat 12 do 15 winny spać 10 g. na dobę
(od 9 ej w. do 7 rano)
Dzieci od lat 15 do 18 winny spać 9 g. na dobę
(od 10-ej w. do 7 rano)

Dla dorosłych wystarcza 8 godzin snu.

Odżywianie dziecka być winno w myśl zasady: „nie na to żyjemy, aby jeść, lecz na to jemy, aby żyć". W odżywianiu, jak w przestrzeganiu godzin snu, musi zachodzić wielka systematyczność, bo tylko wówczas organizm dziecka będzie funkcjonował normalnie. Na więcej korzyści organizmowi przynoszą jarzyny i owoce; na mniej mięso. A kohoru nie należy dawać w najmniejszych nawet dozach i pod żadnym pozorem. Podaję poniżej lata dziecka, ile razy powinno przyjmować pożywienie i jakie.

Dzieci od lat 5 — 4 razy dziennie.
1 śniadanie — godz. 8 i pół r.
(mleko, kakao, chleb)
2—śniadanie — godzina 12 w poł.
(kasza, jaja, chleb, bułki, czekolada)
3—obiad — godz. 3 po poł.
(zupa, jarzyny, kompot, owoce. 3 razy tygodniowo mięso)
4—kolacja — godz. 7 wiecz
(kartofianka makaron kasza).

Po obiedzie koniecznym jest 2 godzinny odpoczynek, w czasie którego najkorzystniej używać spaceru w ogrodzie lub za miastem. Na odrabianie lekcji szkolnej należy wyznaczyć 2 najwyżej 3 godziny, nowy bowiem system nauczania doprowadza do tego, iż dziecko, słuchając w szkole wykładu, już umieć go powinno.

W myśl zasady „w zdrowem ciele—zdrowa dusza“—należy zwracać baczną uwagę na rozwój fizyczny dziecka. Ponieważ niewłaściwa pozycja w czasie pisania sprowadza często skrzywienie kręgosłupa, garb, zanik rozwoju klatki piersiowej etc., więc przy pisaniu należy zwracać uwagę, by pozycja dziecka odpowiadała 6 wymaganym warunkom: 1) by ławka (ewentualnie stół) znajdował się na jednym poziomie ze zgiętą w łokciu ręką; 2) by obie ręce znajdowały się na stole, 3) nogi oparte; 4) by nie opierało się piersiami o stół; 5) by światło padało z lewej strony; 6) by oddalenie od zeszytu wynosiło najmniej 30 zeszytów.

Gimnastyka w szkole traktowana jest po macoszemu, należy ją więc w domu uprawiać. Zalecana jest gimnastyka szwedzka, która zwraca największą uwagę na rozwój klatki piersiowej, gdy niemiecka stara się o rozwinięcie zręczności akrobatycznej.

Baczną uwagę winna zwracać i szkoła i dom na hygjenę wśród dzieci: częste obmywanie całego ciała, mycie rąk przed i po jedzeniu i dwa razy dziennie płukanie i mycie zębów.

Dziecko w murach szkolnych spędza najważniejszy okres życia swego: okres tworzenia się człowieka. Na szkołę więc, jako na kuźnię przyszłych ludzi, najbaczniejszą winniśmy zwrócić uwagę, bo „jakie szkoły, taki naród“. Zdrowotność szkół dotychczas mało interesowała była władze; dopiero teraz, na mocy podania Wydziału hygjeny szkolnej do Wydziału oświecenia—ten ostatni wydelegował 50 lekarzy dla nadzoru nad szkołami. Również „Wydział kobiet“ zwrócił się z podaniem do Wydz. oświecenia o to, by szkoła żeńska posiadała swego lekarza-kobietę.

Co do samych budynków i urządzenia szkół średnich, panuje dziwna różnica między męskiemi i żeńskiemi: gdy pierwsze umieszczone są po większej części w wygodnych gmachach własnych, posiadają sale gimnastyczne, boiska, ogrody, — drugie mieszczą się zwykle w wynajętych ciasnych lokalach, na trzeciem gdzieś piętrze i nie posiadają nawet sali rekreacyjnej. Smutne, ale prawdziwe. Przyczyna zapewne tkwi głębiej: sytuacja obecna zmieni ten stosunek zasadniczo i, wobec zapotrzebowań we wszelkich kierunkach rąk kobiecych, zniknie napewno różnica między maturą żeńską i męską.

Warszawa, bardzo żywo, jak widzimy, zajęła się szkołami i ich zdrowotnością. Istniejąca od lat 7 instytucja „Opieki nad dziećmi“ ramieniem swem obejmuje 7000 dzieci: wysyła je na kolonje, dba o wykształcenie, urządza odczyty dla matek etc. Jest to sprawa niezmiernej wagi, „bo jakie są dziś dzieci, taki będzie jutro naród“.

Nie tylko jednak Warszawa ma obowiązek w tym kierunku: większe może znaczenie miałaby powyżej wspomniana instytucja w Łodzi, gdzie tyle dzieci robotników wałęsa się bez opieki po ulicach, przyjmując zarazki demoralizacji od swych rówieśników. Wiele się wprawdzie dla dzieci i u nas czyni, jakże pożądanem byłoby, by akcje dorywcze w tym kierunku, wywołane dziś koniecznością chwili, zamieniły się w trwałą instytucję Opieki nad dziećmi, lub, jak to proponowano na łamach „N. Kur. Łódzkiego“ Ligę obrony dziecka“.

Gen. Wiśniewska.

Wieści z Rosji.

Od człowieka zaufania, który właśnie powrócił z objazdu na linji Mińsk—Witebsk—Dyneburg, dowiaduje się jedno z pism sztokholmskich następujących szczegółów. Już do Mińska dojechać trudno, potrzeba bowiem przepustek aż trzech instancji: ale dostać się stamtąd przez Orsze do Witebska jest jeszcze o wiele trudniej. Mińsk bowiem uchodzi w sprawozdaniach urzędowych za miasto zupełnie spokojne; więc niechętnie pozwalają władze na wyjazd stamtąd ludzi, mogących rozsiewać istotne a prawdziwe wieści o położeniu.

Na samej tylko przestrzeni pomiędzy Mińskiem a Borysowem, a więc na dystansie który się w zwyczajnych warunkach przebywało w kilka godzin, na co dziś potrzeba półtora dnia, rewidowano nasze paszporty i dowody pięciokrotnie, a w tym celu przystawał pociąg dwa razy w otwartem polu. Minsk we dnie podobny jest do zaniepokojonego mrowiska. Na wszystkich placach i ulicach, nawet na głównej ulicy Gubernatorskiej, obozują całe rzesze i karawany uchodźców, którzy powrócili tu z ucieczki, a władza nie pozwala im jechać dalej.

Ceny przedmiotów spożywczych wzrosły gwałtownie. Zwykły chleb żytni kosztuje 9 kop za funt, pszenny 24 funt ryżu 23 k., zwykłe masło 1.80. Świece 1.30. Natty, zapałek i papieru niema wcale. Gazety wychodzą tylko w wydaniach nadzwyczajnych i na papierze od opakowania.

Zdenerwowanie mieszkańców doprowadza niekiedy do scen burzliwych W dniu mego odjazdu np rozeszła się wiadomość, że w domu wielkiej firmy bankowej: „Pollack i Weissbern“, odkryto tajną stację telegrafu bez drutu. Sama pogłoska wystarczała. by pospólstwo zburzyło część domu bankowego, a nawet znaczna liczba rodzin zabrała się do pakowania manatków, poczem przypuszczono istny szturm do dworca kolejowego, chcąc siłą wywalczyć miejsca w pociągach.

Innym razem gruchnęła wieść, że niemcy zdobyli Wilejkę i maszerują na Mińsk. Powstała więc w nocy panika, mieszkańcy biegali w nocy na nieoświetlonych ulicach, tłocząc się do dworców i żądając pociągów ratunkowych do Borysowa i Bobrujska. Nawet oficerowie i rezerwiści, znajdujący się właśnie po różnych lokalach, wysypali się na ulicę, dążąc w ciemności do obudwu koszar. Po kilku godzinach powraca spokój; jednakże nikt nie myśli o rozpakowaniu kufrów i tłomoków.

Do Witebska przybyłem nad ranem, w mniemaniu, że tu panuje spokój. Zastałem tam masy żołnierstwa, zapełniającego nietylko koszary ale dworzec, t. zw. górę telegrafu i plac zamkowy; wszystko to, pomimo przejmującego zimna, obozuje pod gołem niebem, rozpalając wielkie ognie dla rozgrzania się.

Pociągi kolejowe z Witebska przez Połock do Dyneburga kursują bardzo nieregularnie, a dojeżdżają tylko do Dryssy. Stamtąd do Dyneburga chodzą tylko pociągi wojskowe; osoby cywilne posiadać muszą osobne pozwolenia, aby się dostać do wagonu Pociągi kursują tylko w dzień, a dowody pasażerów cywilnych ulegają rewizji prawie na każdej stacji; tym sposobem podróż na maleńkim dystansie z Dryssy do Dyneburga trwa cały dzień.

Nareszcie przeszedłszy przez ostatnie rewizje dojechaliśmy do Dyneburga w wagonach o zasłoniętych oknach i zamkniętych przedziałach. Samo miasto robi wrażenie, jakby w nim nie mieszkała ani jedna osoba cywilna. Na całej długiej przestrzeni od dworca piotrogrodzkiego do środka miasta, spotkałem zaledwie 100 osób cywilnych. Sklepy i zajazdy muszą być zamykane już o 7 ej wieczorem. Pomimo, że zakaz alkoholu trwa zawsze w całej sile, widziałem jednak na ciemnych ulicach licznych żołnierzy mocno podchmielonych. Zauważyłem również, nie bez zdziwienia. że żołnierze spotykanych oficerów albo wcale nie salutują, albo w sposób bardzo niedbały; wogóle garnizon w Dyneburgu, po różnych innych. jakie widziałem, sprawił na mnie wrażenie jakiegoś dziwnego zaniedbania. Generał Ruzskij, który na kilka dni przed mojem przybyciem odwiedził Dyneburg miał się wyrazić do komendanta, że tak „swinjaszczej kreposti“ nie widział.

Zapasów żywności jest dosyć Ale ilość ludności cywilnej zmalała do minimum.

(„Voss. Ztg.“)

Kronika

— (r) **Kaprysy aury.**

Wchodzimy w okres najostrzejszej zimy, a brniemy w wodzie i błocie, jak podczas jesieni.

Wicher wyje dniem i nocą, miota nagiemi drzewami, bębni zawzięcie po szybach okien i dachach kamianic, pędzi nad szarym krajobrazem zwały chmur, brzemiennych dżdżu potokami, słowem—szkaradna pogoda, właściwa kapryśnemu listopadowi, a nie porze zimowej.

Taki stan pogody wpływa ujemnie na zdrowotność miasta, choć z drugiej strony ludność uboższa zadowolona jest z ciepła, gdyż mniej potrzebuje się troszczyć o drogie i trudne do zdobycia materjały opałowe.

— (k) **Z kursów dla rzemieślników.**

Dziś o godz. 4 popoł. w lokalu Resursy rzemieślniczej (Widzewska № 117) prof. Lipiński wygłosi czwarty z kolei odczyt z cyklu o rachunkowości. Temat odczytu stanowić będą wiadomości o kalkulacji towarów.

— (ko) **Z Delegacji zaprowiantowania miasta.**

Wydział sprzedaży cukru Delegacji zaprowiantowania miasta postanowił rozszerzyć sprzedaż cukru. Poza obecną liczbą sklepów otrzymujących z Delegacji cukier, Delegacja udzieliła prawa sprzedaży cukru jeszcze 50 właścicielom sklepów.

— (k) **Przeniesienie sądów pokoju.**

Dwa sądy pokoju m. Łodzi przeniesione zostały do gmachu ces. niem. sądu okręgowego przy ul. Pańskiej pod № 115, a mianowicie I z Ewangielickiej № 17, oraz V z ulicy Karola.

— (k) **Zwiększenie liczby sądów pokoju.**

Dotychczasowa liczba sądów pokoju w Łodzi zostaje powiększona z pięciu do ośmiu.

— (k) **Z VII Dzielnicy zapomogowej!**

W VII Dzielnicy zapomogowej Delegacji n. p. b. (Mikołajewska 58), chorzy zgłaszający się o wsparcia żywnościowe przyjmowani będą tylko w piątki do godz. 5 po południu Chorzy nie obłożni otrzymywać będą kartki do lekarzy przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 154 u p. Kopydłowskiej. Po kartki do lekarza w czasie po zamknięciu biura dzielnicy chorzy w wypadkach nagłych otrzymywać będą przy ul. Nawrot pod nr. 56 u p. Chmieleckiego. Przyjmowanie zgłoszeń o zapomogi od nowych biednych uskuteczniane będą tylko

Najem mieszkań

z punktu prawa Kodeksowego i obyczajowego.

Podał Maurycy Kon, adw. przys.

IV.

Przystępując do rozpatrzenia obowiązku lokatora płacenia za najem lokalu, zaznaczyć przedewszystkiem trzeba, że, jeśli niema przeciwnej umowy, miejscem płatności jest mieszkanie lokatera, albo też lokal wynajęty, na kantor, fabrykę ect. Skutkiem tego, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, nie lokator do gospodarza, lecz gospodarz do lokatora zgłaszać się powinien, po odbiór płacy najemnej. Na mocy tej zasady dający w najem, chcąc uzyskać nakaz eksmisyjny przeciwko lokatorowi, jako niepunktualnemu płatnikowi, obowiązany jest dowieść, że czynsz nie został zapłacony pomimo zgłoszenia się jego do tegoż lokatora.

Nadmienić należy nawiasem, że nasze prawo jest surowsze względem lokatora w kwestji płacy za najem, niż inne nowsze prawodawstwa, np. niż niemiecki kodeks cywilny, który nakazuje eksmisję dopiero po niezapłaceniu dwuch następujących po sobie rat mieszkaniowych, gdy tymczasem u nas do usunięcia lokatora wystarcza niewpłacenie jednej raty.

Terminy płacenia rat mieszkaniowych nie są przez prawo ustanowione i dlatego, jeśli nie zostały przez strony kontraktujące określone, zwykło się stosować pod tym względem do przyjętego obyczaju. Obyczaj ten nakazuje płacić za wszelkie lokale z góry kwartalnie, jeśli lokal wynajęty na rok lub kilka lat, lub miesięcznie, jeśli jest wynajęty na miesiące.

Przy najmowaniu lokalu na rok lub dłużej rozpowszechnił się specjalnie w Łodzi zwyczaj żądania od lokatora weksli, które mają służyć bądź na pokrycie czynszu najemnego, bądź, jak zaznaczają często w kontraktach, dla zabezpieczenia tego czynszu. Wydanie takich weksli, o ile przedstawia wiele bardzo dogodności dla gospodarza, o tyle szkodzi często dotkliwie interesom lokatora, zmusza go bowiem do bezwarunkowego płacenia weksli za najem, chociażby z przyczyn od niego niezależnych, wcale nie mógł korzystać z lokalu, albo też zrzec się kontraktu na skutek niewykonania zobowiązań przez gospodarza, lub wreszcie — żądać redukcji czynszu najemnego.

Ostatnim z wyżej wskazanych obowiązkow lokatora jest pozostawienie lokalu w należytym porządku i opuszczenie go w odpowiednim czasie.

Jeżeli przy objęciu lokalu nie został sporządzony opis takowego, to istnieje domniemanie prawne, że lokal był w zupełnym porządku i dlatego też powinien być zwróconym gospodarzowi bez jakichkolwiek braków lub uszkodzeń, za które odpowiada lokator, jeśli nie udowodni, że uszkodzenia i braki zaszły bez jego winy, lub, że te rzeczy, zwrotu których domaga się właściciel nieruchomości, nie znajdowały się w lokalu w chwili najmu. Dodać tutaj trzeba, że lokator odpowiedzialnym jest również za uszkodzenia, wynikłe z czynów osób, mieszkających razem z nim lub działających z jego pełnomocnictwa, — za pożar w jego mieszkaniu, o ile nie dowiedzie, że powstał on skutkiem wypadku losowego lub siły wyższej, albo skutkiem winy w budowie domu, albo, że ogień przeniósł się z domu sąsiedniego lub z mieszkania sąsiada, albo też, że u niego powstać wcale nie mógł. Jeżeli lokatorowie domu, w którym powstał pożar, nie udowodnią powyższych okoliczności, to odpowiadają przed gospodarzem solidarnie za wynikłe szkody. We Francji solidarność ta prawem z roku 1883 została skasowaną, i lokatorowie odpowiedzialni są w stosunku do wysokości płacy najemnej.

Przechodząc do kwestji terminu opuszczenia lokalu, zauważyć musimy, że prawo nasze przyjmuje pod uwagę dwie alternatywy: albo lokal wynajęty został na ściśle określony czas (ab quo et ad quem) — albo określono tylko czas, od którego najem się rozpoczyna bez umówienia terminu ad quem.

W pierwszym wypadku, niezależnie od tego, czy istnieje między stronami umowa pisemna lub ustna, najem ustaje samem prawem z upływem terminu umówionego, przyczem żadne uprzednie wypowiedzenie nie jest potrzebne. Gdy natomiast strony nie umówiły się, jak długo ma trwać najem, wtenczas uprzednie wypowiedzenie jest niezbędne zarówno ze strony gospodarza, chcącego usunąć lokatora, jak i ze strony tego ostatniego, zamierzającego opuścić lokal. Wypowiedzenie to musi być uczynione w terminie określonym przez obyczaj, który nakazuje wypowiedzanie na kwartał przed wyprowadzką, jeśli najemna płaca uiszczaną bywa kwartalnie,—na miesiąc, tydzień lub dzień naprzód, jeśli płaca uskutecznia się miesięcznie, tygodniowo lub dziennie. Te ostatnie terminy odnoszą się przeważnie do mieszkań umeblowanych. W niektórych miejscowościach Królestwa wypowiedzenie pomieszczeń, przeznaczonych na magazyny i zakłady przemysłowe, musi nastąpić najmniej pół roku naprzód. U nas w Łodzi wystarcza termin dwutygodniowy do wypowiedzenia mieszkania robotnikom fabrycznym przez gospodarza—fabrykanta.

Co do formy wypowiedzenia prawo nie daje wyraźnych wskazówek, czy ma być koniecznie urzędowa, prywatna piśmienna, czy też wystarcza ustna. Według naszego zdania jednak lepiej jest wymówić w formie piśmiennej, jeśli nie urzędowej, to prywatnej. w jednym bowiem z artykułów K. C. mówi się o „doręczeniu wymówienia“, z czego, zdaje się, wynika, że powinno ono być piśmiennem. Jeśli po upływie terminu umówionego lokator bez przeszkód ze strony gospodarza został w lokalu, to uważany jest za pozostającego w nim nadal na warunkach poprzednich odnośnie do ceny najmu, sposobu korzystania z pomieszczeń i t. d., ale pod względem czasu i wypowiedzenia stosowane muszą być obyczaje te same, które obowiązują oddających i biorących w najem lokale bez określonego terminu.

Tutaj uważamy za konieczne nadmienić, że umowy najmu nie rozwiązują się ani śmiercią wynajmującego. ani biorącego w najem, i dlatego wszelkie wzajemne prawo i obowiązki jednego i drugiego przechodzą na ich sukcesorów.

W zakończeniu zwracam jeszcze uwagę na ważne prawo, przysługujące lokatorowi mianowicie: może on podnajmować, a nawet ustąpić w całości swój najęty przezeń lokal komu innemu, jeśli możność ta nie została mu wyraźnie odjętą, — za płacę najemną wszakże wobec gospodarza odpowiedzialnym jest pierwotny lokator.

(Koniec).

w poniedziałki o godz. 3 po poł. Bez świadectw z biura pośrednictwa pracy o niemożności otrzymania pracy biedni otrzymywać zapomóg nie będą.

— (k) **Z taniej kuchni przy fabryce K. Szejblera.**

Wskutek zmniejszonej frekwencji w tanich kuchniach fabrycznych dla robotników przy zakładach przemysłowych K. Szejblera, druga kuchnia przy ul. Przędzalnianej została zamknięta. Pierwsza kuchnia w bielniku wydaje dziennie około 1600 obiadów.

— (f) **Zwyżka cen na mięso.**

Od kilku miesięcy co pewien czas rzeźnicy, dostarczający mięso do restauracji i jadłodajń zawiadamiają uroczyście co pewien czas swym odbiorcom o podwyższeniu ceny. Zwyżki te w ciągu stosunkowo krótkiego czasu uczyniły 20 kop. na funcie. Zawiadamiając ostatnio o podwyższeniu ceny mięsa wołowego rzeźnicy przyobiecali wkrótce nową zwyżkę. Ładna perspektywa.

— (k) **Z tanich herbaciarni Stow. Techników.**

Tanie herbaciarnie Stow. Techników wprowadziły bony cukrowe na herbatę. Za kartę cukrową pół funtową herbaciarnie wydają bon cukrowy na 20 szklanek herbaty.

— (k) **Wykrycie tajnej gorzelni.** W domu pod № 15 przy ulicy Ludwiki na trzeciem piętrze, wykryto potajemnie prowadzoną gorzelnię. Jest to już druga z rzędu w tym domu wykryta gorzelnia, przeto właściciela domu pociągnięto do odpowiedzialności. Aparaty do pędzenia wódki skonfiskowano.

— (k) **Policja łódzka znów wykryła tajną gorzelnię** przy ul. Pańskiej pod № 53. Aparaty do pędzenia wódki skonfiskowano, niepowołanego gorzelanego oddano pud sąd.

Wypadki i kradzieże:

— (ko) **Kradzieże.** Przy ul. Głównej pod № 65 złodzieje włamali się do składu dystrybucyjnego Chaima Abramowicza i skradli 800 funtów machorki, wartości 1200 rb. Przy ul. Długiej pod № 80 złodzieje włamali się do fabryki Rudolfa Kinzla i S-ki i skradli pasów transmisyjnych na sumę 750 rubli. Przy ul. Cegielnianej pod № 7 z nieruchomości B. A. Nasielskiego złodzieje skradli pasy transmisyjne, wartości 100 rb. Przy ul. Wólczańskiej pod № 215 z fabryki F. W. Szwajkerta skradziono pasy transmisyjne wartości 80 marek.

Z poczekalni dr Goldberga skradziono palto, wartości rubli 80. Przy ul. Benedykta pod № 17 ze składu Moryca Paukela skradziono za 100 rb. delikatesów. W fabryce Rosenblatta ujęto na gorącym uczynku robotnika, który skradł sztukę towaru, wartości 17 marek. Z mieszkania obywatela Gotlieba (Nowomiejska 9) skradziono z szafy ogniotrwałej około 5,000 rubli.

— (k) Do sklepu Lewkowicza przy ulicy Aleksandrowskiej pod № 36 włamali się złodzieje i skradli z górą 500 funtów świec oraz z kasy 200 rubli gotówką.

Na ul. Wolborskiej policjant Lifke usiłował zatrzymać dwóch podejrzanych ludzi, wiodących parę koni, jednakże jeden z nich wskoczył na konia, który spiął się na policjanta stratował go kopytami, poczem obaj złodzieje uciekli ze swym łupem ku ul. Północnej i zniknęli w ciemnościach nocy. Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, konie były skradzione niejakiemu Zyselowi Szumacherowi. Nazajutrz konie wykryto u stróża przy ul. Kamiennej pod № 5.

W sprawie tej aresztowano kilka osób.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Ze Stow. Techników.

Zarząd Stow. Techników utworzył stały sekretarjat. Godziny przyjęć sekretarjatu przy ul. Andrzeja № 3, codziennie od 10 do 12 w południe.

— (r) **Zebranie pracowników fryzjerskich.** — W niedzielę d. 9 stycznia r. b., punktualnie o godz. 6-ej po poł., w sali „Nowo-Angielskiej“ ul. Południowa 10, odbędzie się ogólne zebranie pracowników fryzjerskich, na które zapraszają członków organizatorzy.

— (k) Ze Stow. wzaj. pomocy właścicieli pralni.

Zarząd Stow. wzaj. pomocy właścicieli pralni sprowadził dla swych członków wagon węgla kamiennego. Sprawą rozdziału węgla zajmuje się prezes zarządu, p. Muszyński (ul. Dzielna 22).

Kronika sądowa.

Z Sądu okręgowego.

Na wczorajszem posiedzeniu ces.-niem. łódzkiego Sądu okręgowego rozważane były dwie następujące sprawy karne:

O spędzenie płodu.

Na ławie oskarżonych zasiadła akuszerka K., oskarżona o spędzenie płodu u 18-letniej panny Józefy D. Jako rzeczoznawca w tej sprawie występował dr. Mundo. K. odpowiadała z wolności. Po rozważeniu sprawy i przyznaniu się podsądnych do winy sąd wydał wyrok następujący: K. skazana została na 2 lata więzienia zaś D., po zaliczeniu jej 2 miesięcy więzienia śledczego, skazano na 10 tygodni aresztu.

O kradzież artykułów elektrotechnicznych.

Cesarsko-Niemiecki Sąd Okręgowy łódzki rozważał sprawę o kradzież artykułów elektrotechnicznych w składzie jednej z firm miejscowych.

Na ławie oskarżonych zasiadł b. uczeń zakładu, M., który przyznał się, że kradzione przedmioty sprzedawał Szczepanowi Jabłońskiemu, Florjanowi Leszczyńskiemu i Wacławowi Jastro, którzy też odpowiadali przed sądem, jako oskarżeni o paserstwo.

Sąd skazał: M. na 1 rok i 6 miesięcy, Jastro na 2 miesiące, Leszczyńskiego na 2 tygodnie, a Jabłońskiego na 2 lata więzienia.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu ces. niem. łódzkiego sądu okręgowego, pod przewodnictwem sędziego Hantta, rozważono przy drzwiach zamkniętych sprawę subjekta aptekarskiego, 22 letniego Józefa Depczyka, z Dłutowa, oskarżonego o usiłowanie dokonania gwałtu na osobie 17-letniej panienki. Depczyk zwabił interesantkę do pokoiku i tam rzucił się na nią, lecz spotkał się z oporem, dziewczyna zaś uratowała się krzykiem o pomoc. Sąd wydał wyrok, skazujący Depczyka na dwa miesiące więzienia, z zaliczeniem 6 tygodni więzienia śledczego.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Dziś w Niedzielę: o 3 po poł po cenach zniżonych „Mściciel“, wspaniały dramat narodowy w 3 aktach, na tle wypadków 1863 r. przez I. Germana, wiecz. o 7-ej „Car Paweł I“ po raz ostatni.

— Próby z wybornej krotochwili Sachy Guitry p. t. „Zdobycie twierdzy“ pod reżyserją i z udziałem p. Janusza Orlińskiego, dobiegają końca.

Premjera w Czwartek.

Ł. O. S.

Sekretarjat Ł. O. S. prosi nas o zakomunikowanie, że niewielka już ilość pozostałych biletów na XII ty Koncert Symfoniczny pod dyr. Tad. Mazurkiewicza, ze współudziałem znakomitego pianisty Michała Zadory, jest do nabycia w biurze koncertowym: Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90, zaś w dniu koncertu, od g. 5 ej p. p. w kasie Sali Koncertowej.

Koncert Willy Burmestra.

Drugi z koncertów, organizowanych przez dyrekcję koncertową Jul. Sachsa z Berlina, wzbudził w Łodzi wielkie zainteresowanie to też spodziewać się należy, że sala koncertowa wypełniona będzie publicznością do ostatniego miejsca. Prof. Willy Burmester, stojący bezwątpienia na czele najznakomitszych skrzypków społeczesnych, czarownym dźwiękiem swego drogocennego Stradivariusa podziała kojąco na nasze nerwy i zagłuszy w nas choć na chwilę smutki i troski jakie w ciężkich chwilach obecnych przeżywamy.

Eldorado taniości.

Lwowska „Gazeta wieczorna“ tak charakteryzuje stosunki budapeszteńskie:

„Uroczo piękna węgierska stolica — jak nas zapewniają przybysze stamtąd — przedstawia się dziś jako Eldorado taniości i dostatku pod względem wszelakich artykułów spożywczych. Mąki pełne są wszystkie składy aprowizacyjne i sklepy, wskutek czego wszędzie piętrzą się zachęcająco stosy bielusieńkich bochenków chleba, za 1 kilogram którego płaci się tam 24 h. Czy nie brzmi to, jak ironja okrutna dla nas, stojących nieraz od świtu do nocy na błocie i zimnie ulicznem, przed Sezamem sklepów miejskich i innych, w oczekiwaniu połowy bodaj bochenka chleba — którego niema!

W Budapeszcie nie istnieją karty chlebowe, a są tylko karty na mąkę, opiewające na przeciąg sześciu miesięcy, mocą których swobodnie i w wielkich ilościach można ten specjał nabywać.

W urodzajnej stolicy ziemi węgierskiej wyrabia się również białe bułki — gdzie, czy was słuch nie myli? — białe bułki, których świeży transport pojawia się trzy razy dziennie, a jedna sztuka kosztuje dwa fillerze!!

O bajecznej tam tamtejszej taniźnie świadczy fakt wprost nieprawdopodobny dla nas: oto w każdej niemal czarni budapeszteńskie, dorabiając się śniadanie, w skład którego wchodzą: duża szklanka białej kawy, dwie białe bułki, porcja masła, jedno jajo, w cenie 40 halerzy!

Czy nie wydaje nam się to „bajką o żelaznym wilku“?

Nabiału jest tam również pod dostatkiem, a 1 litr mleka kosztuje 42 halerzy. Są i najróżnorodniejsze gatunki kasz wszelakich (szczyt marzeń mieszkańców Lwowa w chwili obecnej!), a cena mięsa wołowego wynosi trzy korony za 1 kilogram!“

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN. 8 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni bałkańskiej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Na froncie zachodnim.

BERLIN. 8 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Niepogoda wpłynęła niekorzystnie na działalność bojową na większej części frontu. W niespodziewanym natarciu, wydarto francuzom rów, na południu od Hartmannsweilerkopfu. W ręce nasze wpadło przeszło 60 strzelców.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Uwolnienie zaaresztowanych konsulów.

RZYM, 8.1. Agencja Stefaniego donosi: „Giornale d'Italia“ informuje z Aten, że posłowie czwórporozumienia zawiadomili rząd grecki o uwolnieniu zaaresztowanych w Salonikach konsulów.

Narady króla Piotra w Salonikach.

KOPENHAGA, 7.1. Jak donoszą z Salonik, przebywający tam król Piotr serbski miał długie narady z generałami: Sarrailem i Malconem, dowodzącymi wojskiem koalicji. Narady te tyczyły się, podobno, reorganizacji armji serbskiej i uczestnictwa jej w operacjach koalicji, król Piotr bowiem zamierza znów stanąć na czele swych żołnierzy, przewożonych z Albanji do Salonik.

Sytuacja w Grecji.

BERLIN, 7.1. Do „Deutsche Tages Zeitung“ donoszą z Aten: Rada ministrów ogłasza, że wobec powagi sytuacji zasiada bez przerwy. Król przyjął na posłuchaniu posłów czwórporozumienia, następnie także przedstawicieli mocarstw centralnych. Gdyby prezes ministrów, Skuludis, miał się podać do dymisji, to następcą jego będzie Gunaris.

Łodzie podwodne w zatoce Salonickiej?

WIEDEN. Według wiadomości, podanych przez dzienniki medjolańskie, w zatoce Salonickiej miały zjawić się nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Król Konstanty o ewentualnem wkroczeniu bułgarów na terytorjum greckie.

WIEDEN, 8.1. Jak donoszą z Aten, Król Konstanty wyraził się podobno do specjalnego sprawozdawcy „Daily Mail“ w ten sposób: Grecja nie stawi żadnego oporu wojskom bułgarskim, gdyby wkroczyły one na teren grecki. Dywizje greckie wycofały się już na dostateczną odległość od terenu wojennego, pozostawiając cały ten teren do dyspozycji armji koalicyjnej.

Lotnicy austrjaccy nad San Gjovanni di Medua.

LUGANO, 7.1. Z Cetynji donoszą: Pięć samolotów austrjackich przeleciało nad San Giovanni di Medua, przy czem lotnicy rzucili 7 ciężkich bomb, nie wyrządzając podobno żadnej szkody.

Zapewnienie włoskie.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Aten, że urzędownie zaprzeczają tam wiadomości, jakoby wojsko włoskie posuwało się przez terytorium Nowego Epiru, albo też miało posunąć się tamtędy na wschód, rząd bowiem włoski zapewnił, że wojsko włoskie nie przekroczy granic Albanji właściwej.

Anglicy na półwyspie Chalkidike.

WIEDEN. Do „Neues Wiener Journal“ donoszą z Sofji: Według wiadomości, nadchodzących z Aten, anglicy obsadzili półwysep Chalkidike, nie uprzedziwszy wcale o tem rządu greckiego.

Odezwa generała Hindenburga.

BERLIN, 8.1. (W. A. T.) — Biuro Wolffa przytacza życzenia noworoczne generała Hindenburga, ogłoszone w dzienniku „Kownoer „Zeitung“. „Żołnierze powierzonej mi armji. I znowu muszę Wam z całego serca wyrazić najgorętsze moje podziękowanie i najwyższe uznanie za to, coście zdziałali w roku ubiegłym przeciwko naszemu wrogowi. Walki podczas zimy na Mazurach, niezliczona ilość starć ręcznych, które w rezultacie doprowadziły do sforsowania Narwi i upadku Warszawy, zdobycie wielkich arsenałów broni w Modlinie, Grodnie i Kownie, przejście przez Niemen, bitwy pod Wilnem, Szawlami i nad Dźwiną, co umożliwiło zajęcie dalszych terytorjów Polski, Rusi, Litwy i Kurlandji — oto są rezultaty waszych wielkich czynów w pierwszym roku wojny. Bóg widocznie był z nami. Nie opuści On Niemiec i w przyszłości, a więc naprzód znowu na chwałę Cesarza i Ojczyzny tak samo w roku 1916, jak w latach 1914 i 1915“.

Ułaskawieni.

PARYŻ. „Agencja Havasa donosi z Madrytu: Za pośrednictwem króla Alfonsa, cesarz austrjacki ułaskawił 8 skazanych na śmierć rosjan. (Zapewne chodzi tu właściwie nie o rosjan, lecz o rusinów, t. zw. moskalofilów, skazanych swego czasu przez trybunał wiedeński na karę śmierci za zdradę stanu.)

Manifest cesarza Mikołaja II.

BUDAPESZT. Z Bukaresztu donoszą, że we wszystkich gminach besarabskich ogłoszono manifest cesarza Mikołaja do wojsk walczących w północnej Besarabji: „Należy zdobyć Czerniowce przed Bożem Narodzeniem“.

Groźna sytuacja w Chinach

SZTOKHOLM, 7.I. „Riecz“ poświęca artykuł wstępny sytuacji w Chinach, którą uważa za bardzo poważną. Według informacji gazety dwa japońskie pancerniki zostały odwołane z wód południowych i skierowane jaknajspieszniej do Władywostoku. Powstanie w Chinach rozszerza się. Chiny południowe znajdują się w rękach rewolucjonistów. Chiny północne, znajdujące się dotychczas jeszcze pod wpływem monarchistów, coraz bardziej są ogarnięte przez ruch rewolucyjny. „Riecz“ wywodzi, że opanowanie rewolucji w Chinach i zaprowadzenie tam porządku będzie bardzo trudne bez pomocy sił zbrojnych koalicji, która będzie tam musiała rozwinąć akcję militarną.

Chłop serbski.

Korespondent wojenny Walter Oertel w szeregu swoich sprawozdań z Serbji, które ogłasza „Neue Wiener Tagblatt“, zajął się także chłopem serbskim, któremu oddaje pochwały zwłaszcza za jego niezwykłą gościnność. Wśród włościaństwa serbskiego znajduje się 60 do 70 od sta analfabetów, co w połączeniu z zacofaniem ekonomicznem całego kraju utrudnia ogromnie materjalny i duchowy rozwój wsi serbskiej. Rząd w sposób patrjarchalny, a jednak godny uwagi dba o chłopów.—I tak w sklepach wiejskich mogą znajdować się tylko te wyroby, które włościaństwu są rzeczywiście potrzebne, a wszystkie przedmioty zbytkowne są zabronione. Urzędnicy państwowi kontrolują ściśle kupców wiejskich, czy przestrzegają tego przepisu.

Dalej rząd dla ochrony stanu właścjańskiego wydał ustawę, mocą której chłop serbski nie może zacia-

gać pożyczek na weksle.—Wystawiony i podpisany przez chłopa weksel jest nieważny. — Jeżeli chłop chce trudnić się kupiectwem, w takim razie musi zapisać się na listę kupców. Jako kupiec ulega przepisom ustawy handlowej i może wystawiać weksle.

Każdemu włościaninowi zastrzega ustawa pewne minimum ziemi i wołów, niesprzedajne i nietykalne. Nawet państwo nie ma prawa do tego minimum nieruchomej i ruchomej własności chłopskiej, jeżeli naprzykład chodzi o niezapłacone podatki państwowe.

Gdy spłonie zagroda włościańska, w takim wypadku cały powiat wynagradza szkodę. Przepis ten pochodzi z czasów, gdy w Serbji nieznanem było ubezpieczenie od ognia. Obecnie gdy w kraju są tego rodzaju towarzystwa ubezpieczeń, powiaty ubezpieczają ryczałtowo od ognia wszystkich włościan.

Ziemię dziedziczą tylko synowie, którzy gospodarują wspólnie. Córki dostają wiano. Brak hipoteki ujemnie wpływa na regulowanie własności ziemskiej, utrudniając zwłaszcza nabywanie ziemi, gdyż prawo własności opiera się często na tradycyjnych tytułach, które w kontraktach mają niewielką wagę, jako dowód własności. Brak kolei i dróg wpływa równie ujemnie na rozwój rolnictwa.

Teatry paryskie podczas wojny.

Chociaż sezon teatralny w Paryżu dawno się już rozpoczął, to jednak nie przyniósł on dotychczas żadnego ważnego wydarzenia z wyjątkiem ponownego wystąpienia Sary Bernhardt w jednej z sztuk okolicznościowych. Jedyną teatralną nowością w tym roku jest grana ostatnio w teatrze „Bouffes Parisienne“ sztuka p. t. „Kitt“. Jest to patrjotyczny dramat policyjny z angielskiego. Treścią dramatu są przygody detektywa angielskiego Kitta, który w pewnej miejscowości kąpielowej angielskiej odkrywa całe gniazdo szpiegów niemieckich.

A więc syn właścicielki hotelu kąpielowego jest oficerem marynarki niemieckiej; wykradającym dokumenty rządu angielskiego, służący hotelowy wysyła gołębie pocztowe do Berlina, a sama właścicielka sporządza plany fortów i portów angielskich. Oprócz tego w hotelu tym mieści się cały aparat telegrafu bez drutu.

Sztuka ta cieszy się ogromnem powodzeniem.

W innym teatrze graną jest również okolicznościowa sztuka Henry Lanedana p. t. „Chrześniak wojenny“. Aktualną również sztukę wystawił najlepszy farsowy teatr paryski „Palais Royal“. Autorem tej sztuki jest sławny aktor Sacha Gnitry. Treścią jej są przygody króla Neustrji, który przybywa do Paryża, aby zdecydować się ostatecznie, czy pozostać neutralnym, czy też wziąć udział w wojnie.

Wielkiem powodzeniem cieszy się ostatnia komedyjka Maurycego Donnaya, przedstawiająca działalność stowarzyszenia dobroczynnego dla rekonwalescentów i superarbitrowanych żołnierzy.

Różne wieści.

— **Niezwykły wypadek uczciwości ludzkiej.**

W dniach paniki we Lwowie, w pierwszych dniach września, jeden z adwokatów lwowskich wyjeżdżając pośpiesznie z rodziną, zdołał zebrać najpotrzebniejsze rzeczy do kuferków podróżnych, a do jednego z nich włożył całą zawartość kasy (bez spisu): kosztowności żony i rodziny, chwilowe depozyta klijentów, testamenty, papiery wartościowe i książeczki wkładkowe, weksle na przeszło miljon koron, paszporty, metryki całej rodziny, a wreszcie garderobę. W wartość skórzanego tego kuferka przedstawiała bez weksli wartość przeszło 100,000 koron.

Na dworcu kolejowym nie było już naturalnie posługaczy... przed dworcem stało kilku młodych chłopaków, którzy zabrali kuferki, a za nimi podążył właściciel z rodziną w pogoni za miejscem w wagonie... — W ścisku chłopcy „zgubili się“ z kuferkami..

Kiedy mecenas wrócił do Lwowa zjawił się w jego mieszkaniu robotnik kolejowy Grzegorz Sempowicz, który oświadczył, że ma u siebie zaginiony kuferek, a przyszedł w posiadanie kuferka w sposób następujący: Podczas gdy wszyscy na peron wnosili pakunki, spostrzegł, że chłopak jakiś zatrwożony unosił kuferek. Wydawał mu się podejrzany i zapytał go, czyj ten kuferek? Na to chłopak — liczący lat około 15 — rzucił kuferek i uciekł. Sempowicz nie pogonił za nim, lecz zabrał kuferek do domu i otworzył go, aby się przekonać, do kogo należy. — Wszystko schował, a żona jego w obawie przed rabunkiem, nosiła kosztowności na piersi przez cały czas inwazji.

Sempowicz, jako robotnik, pobiera dziennie 3 kor., ma żonę i dziecko. Przez czas inwazji zajęty był także jako robotnik kolejowy. Głodował przez ten czas często. — Wszystkie kosztowności oddał w porządku.

— **Produkcja złota.**

Według dat, ogłoszonych obecnie w „Timesie“, produkcja złota na terenach Afryki południowej wykazuje w ciągu wojny stateczny przyrost. Są to w produkcji światowej złota obszary niezwykle ważne—a od stanu ich eksploatacji zależy w znacznej mierze dowóz złota i powiększenie zapasu w Anglji. Pod koniec listopada 1915 r. zatrudniały kopalnie złota w południowej Afryce 210.000 robotników. W ciągu roku 1914 wyprodukowały te kopalnie w Transvaalu („Transvaal Chamber of Mines“) i na terenach sąsiednich 8,378,139 uncji złota, wartości 35,699,517 funtów szterlingów. W roku 1915 produkcja wzrosła tak, że już pod koniec listopada r. z. doszło do wysokości 8,312,350 uncji, a z końcem grudnia 1915 przekroczy 9 miljonów uncji. Miesięcznie wydobywa się bowiem na tych terenach około 780,000 uncji o wartości 3,300,000 funtów. Są to pokaźne ilości, wskazujące na normalny tok pracy w tych pierwszorzędnych kopalniach.

Obwieszczenie

Właściciele domów tymczasowych na oddane bony a wystawionych przez Cesarsko-Niemieckie Prezydjum Policji m. Łodzi (wydział dla wykupu bonów) wzywa się, aby stawili się w celu uregulowania żądań ich, przy kasie wydziału 7-go, Promenada 14 w dniach następujących: o godz. 9 — 12 przed południem:

1) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 601—800 w poniedziałek, dnia 10. b. m.
2) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 801—1000 we wtorek, dnia 11 b. m.
3) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1001—1200 w środę, dnia 12 b. m.
4) Właściciele dowodów tymczasowych NN. z wyższymi numerami w czwartek d. 13 b. m.
5) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1—600, którzy się jeszcze nie zgłosili, w piątek, dnia 14. b. m. i w sobotę, dnia 15. b. m.

Nowe paszporty niemieckie mają być przyniesione z sobą.

Łódź, dnia 5 stycznia 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

w. Oppen.

Obwieszczenie.

Za kradzież drzewa zostały następujące osoby ukarane:

1) Wieśniak Paweł Zakrzewski z Brus karą pieniężną 20 rbl. lub 10 dni aresztu oprócz tego grzywną 6 rbl.
2) Robotnik Wojciech Gust z Brus u Pawła Zakrzewskiego karą pieniężną 20 rbl. lub 10 dni aresztu i oprócz tego grzywną 8 rubli.
3) Anton Głąbinski z Brus u Wilhelmin Tryjow karą pieniężną 20 rbl. lub aresztem 10 dni i oprócz tego grzywną 8 rbl.
4) Magdalena Mizera z kolonji Brus karą pieniężną 10 rbl. lub 5 dni aresztu i oprócz tego grzywną 4 rubli.
5) Alfred Nawrocki z Złotna gmina Rąbień karą pieniężną 10 rbl. lub 10 dni aresztu i oprócz tego grzywną 6 rubli.
6) Robotnik Kazimir Pokora z Brus u Leopolda Cylkiego karą pieniężną 20 rbl. lub 10 dni aresztu i oprócz tego grzywną 10 rubli.
7) Robotnik Józef Nowicki z Brus u Leopolda Cylkiego karą pieniężną 20 rbl. lub 10 dni aresztu i oprócz tego grzywną 4 rb.
8) Robotnik Fabian Lewandowski z Brus karą pieniężną 20 rbl. i 5 rbl. lub 13 dni aresztu i oprócz tego grzywną 10 rubli.

Łódź, dnia 31 grudnia 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

v. Oppen.

Ogłoszenie.

Właściciele domów w których znajdują się jeszcze kwaterunki, obowiązani są takowe zameldować do dnia 12. stycznia 1916 r. w Wydziale Kwaterunkowym przy Magistracie, Spacerowa 14 I, załączając odpowiednie karty kwaterunkowe.

Karty kwaterunkowe zostaną ostemplowane

Niestosujący się do powyższego ogłoszenia będą surowo karani.

MAGISTRAT.

Wydział Kwaterunkowy.

Schoppen.

Ogłoszenie.

Wszyscy właściciele domów i fabryk obowiązani są do dnia 10 go stycznia r. b. piśmiennie zawiadomić Magistrat Wydział VIb o znajdujących się w ich budynkach próżnych (nieumeblowanych) lokalach, mieszkaniach, salach, składach etc.

Do zawiadomień należy w miarę możności dołączyć plany i wymiary lokalów.

Ściśle należy oznaczyć piętro, sposób oświetlenia i ogrzewania oraz rodzaj podłogi (posadzka, drzewo cement etc.)

W razie wynajęcia lokali powyższych należy zawiadomić o tem w Magistracie.

MAGISTRAT.

Wydział Kwaterunkowy

Schoppen.

Kalendarzyk Kieszonkowy
ilustrowany na rok 1916
jest do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.
Cena 3 kop. —— Cena 3 kop.

Kantor zbożowy
dla Łódzkiej Centrali znajduje się na ul.
Benedykta Nr. 36, oficyna I piętro.
Posiadacze wszelkiego rodzaju zboża są proszeni interesownie zgłosić się tam. Kantor otwarty od 9—1 i od 3—8. 1

Z dniem 11 stycznia 1916 roku
w Progimnazjum L. Szakina
(Cegielniana 23) rozpoczynają się zapisy do nowootworzonych wyższych klas, rozpoczynając od 2-ej. Do programu prócz przedmiotów szkoły średniej wchodzi język, hebrajski i historja literatury. Lekcje prowadzone będą przez grono studentów zagr. uniwersytetów i nauczycieli specjalistów, w godzinach popołudniowych. Dokładnych informacji udziela **Maksymiljan Rosenzuhl** w kancelarji Progimnazjum w godzinach od 10 — 12.

Kalendarze Marjańskie
są w Biurze Dziennikow A. GRABALSKIEGO, Łódź, Piotrkowska 27. 3

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat, przyjmuje porody. Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. 3453—0

S. FLATTO
Łódź. Skład ul. Główna № 56, fabryka Nowomiejska № 12 (w ..... podworzu) .....
—Poleca:—
Herbatę zdrową po 60 k. za funt.
(Marmoladę) wyborową 40 k. za f.
Cukierki i karmelki w różnych gatunkach najtaniej.
Pierniki różne 55 za f.
Czekoladę szwajcarską
po cenie rynkowej, dla szkół z pierników 50 proc.

FELCZER
z długoletnią praktyką szpitalną przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. **Kaszyński.** 3

Praktykanci
do ogrodu potrzebni zaraz, praktyka w zakresie sadownictwa, warzywnictwa, pszczelnictwa, konserwacji owoców, suszenia i td. Zgłaszać się J. Psarski, dom Wrzeszczowice p. Łask. 4620 4

Lekarz - Dentysta
S. GOLDMAN
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Zaniewicza.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.
19 NALEWKI 19.

Lekcje Tańca!
w kompletach zamkniętych jak również „Zbiorowe“ organizuje
Witold Lipiński,
Widzewska 47.

Atramenty
dla szkół po cenach
skład fabryczny
Glińskiego
ul. Mikołajewska 34.

GABINET kosmetyczno-higieniczny
dyplomowanej uczenicy wyższej szkoły fachowej Ferd. Müllera w Berlinie
Zachodnia 39, front, II p.
przyjęcia Sz. Klijentek w godzinach od 10 — 12 i pół w poł. i od 4 — 7 wieczorem.
Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzenie cery twarzy. Usuwa zmarszczki, węgry, piegi, brodawki. Wygładza ospowatość skóry i usuwa zbyteczny i szpecący porost włosów za pomocą najnowszych preparatów.

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Maszyny do szycia kupuje sprzedaje Łagiewnicka 31 m 8 4647—6

Maszyny do szycia kupuje sprzedaje Brzezińska 10. Piasek

Kupię umeblowanie 4 pokoi. Wiadomość. Piotrkowska 141, Oraczewski. 4631—3

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostiumy od mk. 10 palta od mk 8 suknie od mk. 2 Szyję karakułowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony Pracownia E. Rudzkiej. Piotrkowska № 17, parter. 4640—7

Kupię pianino lub fortepian krótki niedrogo w dobrym stanie Wiadomość ul. Olgińska № 9 m 12, pomiędzy 11 a 1 rano 4545—3

Karnid i lampy wyprzedaje Schwarz ul. Nowomiejska № 7 sklep 4658

Potrzebna służąca skromnych wymagań. Wiadomość Aleksandrowska 48, u gospodarza. 4656—1

Pokój zaraz do wynajęcia jasny słoneczny na pierwszem piętrze z elektrycznem oświetleniem, wygodami, usługą z meblami lub bez. Ul. Juljusza № 19 m 6. 4554—2

Tanio pokoik umeblowany przy rodzinie dla przyzwoitego pana lub pani do wynajęcia. Szkolna 1 m 14.

Wynajmę pokój umeblowany, frontowy, oświetlenie elektryczne, opał usługa, wanna Radwańska 19 m. 8. 4637—2

Zaginął dowód № 42753 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 4655—1

Zdolna krawcowa w dową obarczona troiglem dzieci która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16. oficyna na parterze Dobrowolska 4596—6

Zaginęła smęść dowodu № 39779 4 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31 4654—1

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Kniażek (Zachodnia 39)

W druku Dz. Kniazka Zachodnia 39